

## „Podbieranie miodu na dawnej wsi”

Pszczoły odgrywają ogromną rolę w gospodarce wiejskiej. Te pożyteczne owady nie tylko zapylają kwiaty, przyczyniając się do tworzenia owoców, ale także wytwarzają wiele produktów niezastąpionych w kuchni, w medycynie naturalnej i przemyśle.

Jak jednak wygląda cykl życia pszczoły? Nektar których kwiatów smakuje jej najbardziej? Jak wygląda praca w pasiece? Jak powstają pszczele plastry? I, przede wszystkim, który miód jest najsmaczniejszy oraz najzdrowszy? Na te i inne pytania starali się znaleźć odpowiedź uczestnicy imprezy plenerowej „Miodobranie w skansenie”, która odbyła się 2 lipca w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Podczas wydarzenia największym zainteresowaniem odwiedzających cieszyły się pokazy pszczelarstwa przygotowane w trzech zagrodach chłopskich. By lepiej zaprezentować przemiany jakie dokonały się w tradycji pasiecznej na przestrzeni ostatnich 150 lat w każdej z nich stosowane były narzędzia i sprzęty pochodzące z innego okresu. W trakcie tych prezentacji zwiedzający przyjrzeć się mogli odymianiu pszczół, wybieraniu ramek z ula, odsklepianiu z nich wosku, wirowaniu miodu i zakładaniu węzy. Istniała też możliwość spróbowania świeżej patoki i zaopatrzenia się w produkty pochodzące wprost z pasieki. Wiejski kiermasz oferował szeroki wybór miodów, pierzgę, propolis, mleczo pszczele, wyroby z wosku, a także wyroby rękodzieła i tradycyjne produkty regionalne. Podczas zwiedzania ekspozycji turyści obejrzeć mogli najczęściej spotykane na terenie Polski typy uli – od kładowych, przez słomiane koszki, po ule skrzynkowe z ramkami. Uzupełnieniem wiedzy na temat pszczelarstwa była wystawa przedstawiająca dawne narzędzia i sprzęty pszczelarskie. Muzealna ekspozycja ożyła na nowo, wypełniając się gwarem zajęć gospodarskich. We wnętrzach chałup i w zagrodach turyści mieli okazję przyjrzeć się przędzeniu wełny na kołowrotku, szyciu na maszynie pedałowej i wycinaniu papierowych firanek. Poznawali rzemiosło kowala, snycerza, stolarza, plecionkarza, garncarza i szewca. Zielarka udzielała porad dotyczących leczniczych właściwości roślin i ziół spotykanych na wsi. Gospodynie częstowały napojami z mięty i miodu. Bardzo duże zainteresowanie wzbudził pokaz tłoczenia na gorąco oleju rzepakowego w muzealnej olejarni. Pokaz prowadził Krzysztof Kowalski z Winnik – producent ekologicznego oleju lnianego i rzepakowego. Zwiedzający chętnie pomagali przy prasie do tłoczenia, próbowali świeżo wytłoczonego oleju, mogli także zaopatrzyć się w ekologiczny olej lniany i rzepakowy. Dla młodszych miłośników mazowieckiego folkloru świetną zabawą okazały się ręczne pranie i maglowanie bielizny a także ubijanie masła w kierzance, którego później można było posmakować ze świeżym chlebem i miodem. W jednej ze stodół dzieci brały udział w warsztatach „Jak to ze zbożem było?”, a wiejskiej izbie szkolnej każde z nich mogło wykonać swoją własną świeczkę z węzy pszczelej. O godzinie 14.00 w muzealnym kościele odprawiona została uroczysta msza święta w intencji pszczelarzy. Uczestniczyła w niej liczna w tym dniu brać pszczelarska. Na skansenowskiej drodze spotkać można było barwną gromadę. Tworzyli ją chłopcy i młodzież w codziennych strojach wiejskich, dziady, Żydzi, cyganki, drobni

szlachcice, przekupki, dzieci w mundurkach szkolnych z początku XX wieku i guwernantki. Dla członków Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy sceną stała się cała muzealna ekspozycja, zaś ich inscenizacje życia wsi, powszednich swarów i radości jej mieszkańców pozwoliły widzom przenieść się w przeszłość.

Swoim gościom Muzeum zaproponowało również bogatą ofertę artystyczną. W Sali koncertowej Muzeum odbył się recital muzyki klasycznej. Przepiękny „Koncert skrzypcowy e-moll op. 64” F. Mendelssohna-Bartholdy oraz „Chiński Tamburyn op. 3” F. Kreislera wykonali dwaj niezwykle utalentowani młodzi muzycy – zaledwie 17-letni Adam Suska (skrzypce) oraz ubiegłoroczny absolwent Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku -Arkadiusz Farkowski (fortepian). O Adamie, który swoje korzenie ma w Sierpcu , zapewne usłyszymy jeszcze nie raz, bowiem jego genialne wykonania skrzypcowe z pewnością otworzą mu drogę do sal koncertowych na całym świecie. Na scenie amfiteatru wystąpił Zespół Ludowy „Koderki” z Łowicza. W wielobarwnych strojach łowickich oraz śląskich zaprezentował tańce i przyśpiewki obu regionów, w tym mało znany „Taniec w kole”.

W „Miodobraniu w skansenie” wzięło udział ponad 2500 osób. Gości nie odstraszyła poranna ulewa, bowiem słońce, które szybko wyszło zza chmur, grzało już niemal do końca imprezy. Zapasy miodu i innych produktów pszczelich poczynione podczas imprezy będą dla nich z pewnością miłą pamiątką pobytu w sierpeckim muzeum. A może zachętą do ponownej wizyty już za miesiąc?

6 sierpnia skansen zaprasza na „Żniwa w skansenie”. Na przylegające do zagród pola wyjadą żniwiarze zaopatrzeni w sierpy i kosy, wyjadą kosiarki konne a może nawet kombajn? Na rżyskach staną stygi. Pojawią się zespoły ludowe w widowiskach dożynkowych, a w chłopskich domostwach będzie można poznać ludowe zwyczaje związane z okresem żniwnym.

*Jarosław Asztemborski*